

JAKUB GOLDBERG

(Jeruzolima)

MAJER BAŁABAN — CZOŁOWY HISTORYK POLSKICH ŻYDÓW

Pionierska twórczość tak płodnego historyka polskich Żydów, jakim był Bałaban, wzbudzała zainteresowanie nie tylko w kręgach naukowych, ale i w wielu środowiskach społeczeństwa żydowskiego II Rzeczypospolitej. W 1937 r. Bałaban obchodził sześćdziesięciolecie swojego pracowitego żywota, co stanowiło okazję dla ogólnej oceny jego wielkiego dorobku. Ignacy Schipper zaznaczał wówczas, że „doniosłość studiów Jubilata uwypukla się dopiero wtedy, gdy ją rozważamy na tle tego, co zastał w swej dziedzinie, gdy rozpoczął swą pracę. Powiedzmy od razu, oprócz dwóch [...] monografii Schorra i jeszcze jednej monografii Z. Pazdry o organizacji i praktyce sądów żydowskich podwojewódzińskich [...] nie zastał nic, co by zasługiwało na miano dorobku naukowego. Wszelkie «przyczynki» do dziejów żydowskich w Polsce, jakie powstały w ciągu XIX w., niewiele wzbogaciły naszą wiedzę historyczną [...] Żaden z poprzedników Bałabana nie badał archiwaliów”¹. Wtórował mu Filip Friedman, który w opublikowanym we lwowskiej „Chwili” artykule pisał, że jubilat zdobył sobie trwałą pozycję w nauce, bowiem „...położył mocne podwaliny pod cały współczesny i przyszły rozwój wiedzy historycznej żydowskiej w Polsce i wzniosł sobie *monumentum aere perennius*”². Od tego czasu minęło już ponad pół wieku, a historycy zajmujący się obecnie badaniem dziejów Żydów w Polsce bez żadnych wahań mogą zaakceptować przytoczone wyżej opinie.

Emanuel Ringelblum pisał w getcie warszawskim o Bałabanie i kiedy w 1943 r. wieść o jego śmierci dotarła poza ocean, to przebywający wówczas w Stanach Zjednoczonych Rafał Mahler ogłosił artykuł poświęcony pamięci tego Nestora żydowsko-polskiej historiografii³, a w wychodzącej w Nowym Yorku „Naszej Trybunie” wydrukowano przetłumaczony z jidisz na polski utwór Józefa Opatoszu *Ostatni rozdział «Historii Żydów Polskich» Bałabana*⁴. Kilka lat później w ukazującym się w Buenos Aires piśmie zamieszczono napisaną również w języku jidisz balladę o Bałabanie⁵. W pier-

¹ *Księga jubileuszowa dla uczczenia sześćdziesięciolecia Profesora Majera Bałabana*, Warszawa 1938, s. 27, 28.

² Zob. *Księga jubileuszowa...*, s. 68.

³ R. Mahler, *Majer Bałaban Nestor fun jidischer geschichte szrajbung*, „Jidisze Kultur” 1943, nr 8–9.

⁴ „Nasza Trybuna” 21 XII 1944. Dwadzieścia lat wcześniej Bałaban ogłosił w miesięczniku „Nowe Życie” (1924, nr 2, s. 344–348) artykuł *Podstawy historyczne powieści Opatoszu*.

wszym wydanym po wojnie tomie „Kwartalnika Historycznego”, który poświęcony był pamięci zamordowanych i zmarłych podczas wojny historyków polskich, a więc w piśmie, w którym młody Bałaban publikował swoje pierwsze prace, ukazał się napisany o nim przez Krystynę Pieradzką nekrolog⁶. Pamięć o Bałabanie utrwały też inne, krótkie wspomnienia i artykuły. Jednak dopiero wydana pośmiertnie w 1976 r. w Nowym Yorku praca doktorska I. M. Bidermana *Mayer Balaban: Historian of Polish Jewry. His Influence on the Younger Generation of Jewish Historians*, zawiera wiele informacji o naukowej, dydaktycznej i społecznej działalności tego historyka oraz krótkie streszczenia jego dzieł. W „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego” opublikowane zostały cztery artykuły o Bałabanie, w tym dwa napisane przez M. Horna; jeden ukazał się z racji przypadającej stułetniej rocznicy urodzin⁷, a drugi w czterdziestolecie śmierci tego zasłużonego historyka⁸. Autor obu artykułów klasyfikuje dorobek naukowy i zamieszcza oparte na wspomnieniach Ringelbluma wiadomości dotyczące ostatnich dni życia Bałabana oraz opisuje okoliczności jego zgonu. Okolicznościowy charakter tych publikacji skłaniał jednak autorów do ograniczenia się do podania danych biograficznych i informacji o organizacyjno-warsztatowych sprawach twórczości naukowej Bałabana⁹. Również wspomniana książka Bidermana niewiele wykracza poza te ramy. A prace Bałabana są i będą czytane i wykorzystywane zarówno przez zajmujących się dziejami Żydów w Polsce historyków, jak i przez badaczy innych dziedzin polskiej i żydowskiej historii. Toteż nie można poprzestać na dokonanej jeszcze w końcu lat trzydziestych ogólnej ocenie dorobku Bałabana, zwłaszcza że bardzo rzadko pojawiały się głosy krytykujące prace tego polihistora polskich Żydów. Należy też zwrócić uwagę na charakterystyczne aspekty jego naukowej twórczości oraz zweryfikować, opierając się na obecnym stanie wiedzy, niektóre jego twierdzenia i ustalenia. Bałaban należy do historiografii zarówno polskiej, jak i żydowskiej. O jego związkach z historiografią żydowską świadczą też kontakty, jakie utrzymywał z Dubnowem. Należałoby więc dokładniej zbadać przejawy wpływu koncepcji historiograficznych Dubnowa na Bałabana. Kiedy Bałaban u schyłku poprzedniego stulecia zaczynał swój start naukowy, to mediewistyka i dzieje dawnej Rzeczypospolitej stanowiły główny przedmiot zainteresowań polskich historyków, w kręgu których wzrastał. Toteż przeważająca część naukowej twórczości Bałabana dotyczy dziejów Żydów w Polsce w XVI—XVIII w., lecz jednocześnie rozwijał badania nad całokształtem

⁵ K. Kliger, *Profesor Meir Szmuel Balaban (Kapitlech fun a balade)*, „Dawke”, nr 1, Buenos Aires 1949, s. 84—92.

⁶ K. Pieradzka, *Majer Balaban (1877—1942)*, „Kwart. Hist.” R. LIII, 1945, s. 414—415.

⁷ M. Horn, *Profesor Majer Balaban jako badacz przeszłości Żydów dawnej Rzeczypospolitej*, „Biuletyn ŻIH” 1977, nr 3, s. 3—14.

⁸ M. Horn, *Majer Balaban — wybitny historyk Żydów polskich i pedagog 1877—1942. W czterdziestolecie śmierci*, „Biuletyn ŻIH” 1982, nr 3—4, s. 3—15. Również M. Szulkin w wydrukowanym w tymże piśmie okolicznościowym artykule dorzuca kilka szczegółów dotyczących nominacji naukowych Bałabana. „Biuletyn ŻIH” 1977, nr 1, s. 3—16.

⁹ Por. A. F. Grabski, *Przedmiot i modele badań historiograficznych*, w: A. F. Grabski, *Kształty historii*, Łódź 1985, s. 83.

historii polskich Żydów. Sięgał więc do dziewiętnastowiecznej tematyki i grupę swoich uczniów skierował na te tory; około 1/3 powstałych w jego seminarium prac magisterskich dotyczy problematyki ubiegłego stulecia. Własnym piórem, jak i pracami swoich magistrantów w znacznej mierze przyczynił się do poszerzenia stanu wiedzy o przeszłości Żydów w Królestwie Polskim, Rzeczypospolitej Krakowskiej i w Galicji. Natomiast w niewielkim stopniu zajmował się XX w., ale wiemy dobrze, że za jego czasów historycy bardzo rzadko brali na warsztat dzieje najnowsze.

Dwaj wybitni uczeni żydowscy, Szymon Dubnow i Mojżesz Schorr, uznawali Bałabana za czołowego historyka polskich Żydów. W 1937 r. Schorr we własnym i Dubnowa imieniu pisał na łamach „Naszego Przeglądu”, że Bałabanowi „...należy się palma pierwszeństwa, kiedy chodzi o prymat zasług na polu badań nad dziejami Żydów w Polsce...”¹⁰. Schorr autor pierwszej napisanej jeszcze u schyłku ubiegłego stulecia syntetyzującej oceny Żydowskiego Sejmu Czterech Ziemi oraz monografii o dziejach Żydów w dawnym Przemyślu, jak również wydawca jednej z wersji przywileju dla gminy żydowskiej w Krakowie, miał poczucie „dezertera naukowego”, który porzucił badania nad przeszłością polskich Żydów. Więc z wyrzutem mawiał, że sam „nie spełnił na tym polu nadziei doń przywiązanych, na inne przeszedł tory badań historycznych zamglonej epoki starożytności Wschodu, ale spełnił je w najwyższej mierze [...] Majer Bałaban”¹¹. Również Bałaban na początku swojej kariery naukowej stawał na rozstaju dróg i zanim poświęcił się badaniu historii Żydów na ziemiach polskich, to zjęciła go na krótko tematyka starożytności żydowskich. Plonem tego etapu twórczości Bałabana były dwie książki, jedna o Józefie Flawiuszu, a druga o Machabeuszach. Bałaban zdawał sobie sprawę, że odgrywa główną rolę w polsko-żydowskiej historiografii, a podczas obchodu swojego sześćdziesięciolecia oświadczył *expressis verbis* po przejściu Schorra do innej dyscypliny: „...objąłem komendę na polu historii Żydów w Polsce i wkrótce przyłączył się do mnie nasz przyjaciel, Schipper”¹². Do objęcia tej „komendy” wiodła długa, żmudna i pełna wysiłku droga. Pochodził ze światłej rodziny lwowskich mitnagdów, która zaangażowana była w walce przeciwko chasydyzmowi. W dzieciństwie i we wczesnej młodości zdobył tak bardzo potrzebną mu później wiedzę judaistyczną, a we lwowskim gimnazjum uzyskał średnie wykształcenie. Po zdaniu matury rozpoczął we Lwowie studia prawnicze, lecz wskutek ciężkiej sytuacji materialnej rodziny musiał je wkrótce porzucić i zaczął pracować w charakterze nauczyciela w żydowskiej szkole powszechnej na prowincji. Po zdaniu egzaminu na nauczyciela religii mojżeszowej uczył tego przedmiotu w szkołach żydowskich we Lwowie, dzięki czemu mógł wznowić przerwane studia. Lecz nie zapisuje się powtórnie na wydział prawa, bo jednocześnie

¹⁰ M. Schorr, *Prof. Dr Majer Bałaban (Z powodu 60-lecia Jego urodzin, 20 lutego 1877 r., „Nasz Przegląd” 21 II 1937. Por. wzmianki o Bałabanie A. Eisenbacha, Historiografia żydowska w Polsce w okresie międzywojennym, w: Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej, Warszawa 1987.*

¹¹ *Ibid.*

¹² M. Bałaban, *Praca mojego życia, w: Księga jubileuszowa...*, s. 36.

z opowiedzeniem się po stronie syjonizmu, pasją jego życia staje się historia Żydów. Rozpoczyna więc studia historyczne. Historyk starożytności żydowskich I. Osterzecer, należący do bliskich osób Bałabana, pisze, że w uniwersytecie lwowskim „był [on] wiernym uczniem dwóch Żydów, mistrzów historiografii polskiej; Ludwik Finkel (który oddalił się od swego narodu i wiary) i Szymon Askenazy, byli jego nauczycielami w dziedzinie metody ogólnego badania historycznego”¹³. A przecież Askenazy był gorącym propagatorem badań nad historią polskich Żydów, co niewątpliwie ułatwiało Bałabanowi pracę w obranej przezeń dziedzinie. Zwłaszcza, że pod auspicjami i redakcją Askenazego ukazywał się przez krótki okres „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce”, w którym również Bałaban zamieszczał swoje prace. U swojego wielkiego mistrza nauczył się dbałości o piękno stylu i języka, a odstąpił od tej zasady jedynie przy pisaniu w pośpiechu niektórych fragmentów dzieła o Żydach w Krakowie. Właśnie pod wpływem Askenazego uzasadniającego potrzebę rozwijania badań nad XIX w. Bałaban swoimi badaniami objął również i to stulecie. Przy czytaniu tekstów Bałabana, w których autor w żywej i obrazowej formie przedstawia mnóstwo odkrytych przez siebie faktów i często odnajduje istniejące między nimi związki przyczynowe, a unika raczej szerokich uogólnień i opartych na założeniach światopoglądowych refleksji, można dostrzec wpływ właściwego dla szkoły Askenazego stylu narracji.

Bałaban pod wpływem swojego drugiego, a chyba głównego mistrza, Ludwika Finkla, ojca polskiej bibliografii historycznej, zaczął zajmować się bibliografią historii Żydów w Polsce, a pierwsze wyniki swoich skrzętnych poszukiwań w tym zakresie publikował w świeżo założonym „Kwartalniku Historycznym”. Dziedzina ta aż do końca życia Bałabana pozostała jego ulubionym dzieckiem, a każdy historyk zahaczający choćby w swojej pracy o dzieje Żydów w Polsce musi sięgać do wydanych przez niego zestawień bibliograficznych. Biderman w swojej książce o Bałabanie pisze, że Finkel pozostawał pod wpływem Rankego i w tym duchu oddziaływał na Bałabana¹⁴. Bałaban jednak ulegał przede wszystkim wpływom nowoczesnych tendencji, jakie torowały sobie drogę w środowiskach historyków polskich z przełomu XIX—XX w. Docierały one przede wszystkim do charakteryzującego się wysokim poziomem i nowatorstwem seminarium Finkla, a sam mistrz wzbudzał u swoich uczniów zainteresowanie zagadnieniami metodologicznymi¹⁵. Jego uczeń Majer Bałaban należał do kilkunastoosobowej plejady pierwszego pokolenia neoromantyków i modernistów w polskiej historiografii¹⁶. W trudnych warunkach materialnych budował swój warsztat naukowy, a kiedy jego sytuacja finansowa wreszcie uległa jakiejś stabilizacji, to rozliczne obo-

¹³ I. Osterzecer, *Majer Balaban — historiograf żydowstwa polskiego*, w: *Księga jubileuszowa...*, s. 61.

¹⁴ I. M. Biderman, *Mayer Balaban: Historian of Polish Jewry*, New York 1976, s. 61, 305.

¹⁵ A. F. Grabski, *Kształty historii...*, s. 198, 202, 217—224, 231, 241; J. Topolski, *O nowy model historii. Jan Rutkowski (1886—1949)*, Warszawa 1986, s. 26—29.

¹⁶ J. Maternicki, *Historiografia polska XX wieku*, cz. I: *Lata 1900—1918*. Wrocław 1982, s. 13.

wiązki dydaktyczne, organizacyjno-naukowe i społeczne w dalszym ciągu odrywały go często od biurka. Aby utrzymać rodzinę musiał pracować przez znaczną część życia jako nauczyciel w powszechnym, a później w średnim szkolnictwie żydowskim. Przez rok był dyrektorem seminarium rabinistycznego w Warszawie, następnie otrzymał profesurę w Instytucie Judaistycznym i w Wolnej Wszechnicy Polskiej, a po formalnej habilitacji docenturę, w 1936 r. zaś nominację na profesora Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego. Był jedynym badaczem dziejów i kultury Żydów, który uzyskał dostęp do katedry uniwersyteckiej w Polsce w okresie międzywojennym. W latach 1924—1925 wydawał miesięcznik „Nowe Życie”¹⁷ i korzystał przy tym z poparcia finansowego Rafała Szereszowskiego, bankiera i posła na sejm, który figurował też jako wydawca tego pisma. Bałabanowi jako redaktorowi przyszło jednak borykać się z trudnościami o charakterze technicznym; skarży się na nie w swoich listach do historyka N. M. Gelbera¹⁸. W rezultacie pismo to po upływie niespełna roku przestało się ukazywać.

Schipper zwraca uwagę na bardzo charakterystyczny rys biografii Bałabana: „...pomyśleć tylko, że człowiekowi temu walczyć wypadło niemal o każdą godzinę poświęconą swym studiom, że tworzyć musiał jakby na marginesie absorbującej i wyczerpującej pracy pedagogicznej [...] i rozległej pracy społeczno-kulturalnej”¹⁹. W tak trudnych warunkach Bałaban zdołał napisać ponad 120 prac naukowych, w tym 20 książek i ponad sto rozpraw i recenzji oraz idącą w setki i trudną do ustalenia liczbę esejów oraz artykułów popularno-naukowych i publicystycznych, rozsianych po różnorodnej prasie codziennej, magazynach i czasopismach²⁰.

Spśród dzieł Bałabana największy wkład do nauki wnoszą jego monografie o gminach żydowskich w trzech dużych miastach, we Lwowie, Krakowie i Lublinie²¹. Monografie te wyprzedziła w czasie jedynie ogłoszona po niemiecku jeszcze w drugiej połowie XIX w. przez Perlesa historia Żydów w Poznaniu, a więc dotycząca też licznej i zasiedziałej gminy żydowskiej. Jak już zaznaczono, tematem pierwszej monografii Bałabana były dzieje Żydów lwowskich na przełomie XVI—XVII w., za którą uzyskał doktorat oraz nagrodę w konkursie im. Hipolita Wawelberga. Natomiast Akademia Umiejętności w Krakowie wbrew wnioskowi takiej osobistości jak Michał Bobrzyński nie przyznała Bałabanowi za tę książkę nagrody im. Barczewskiego. Zebrane przez Bałabana źródła do dziejów społeczności żydowskiej we Lwowie wzbudziły w nim zainteresowanie zagadnieniem frankistów, które zaowocowały później dwoma niewielkimi, ogłoszonymi po hebrajsku tomami,

¹⁷ M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823—1939*, Warszawa, s. 287.

¹⁸ 12 XII 1924, The Central Archives for the History of the Jewish People, Jerusalem, P83(A)4 I.

¹⁹ *Księga jubileuszowa...*, s. 27.

²⁰ H. Kroszczor, *Publicystyka Majera Bałabana na łamach „Naszego Kuriera” i „Naszego Przeglądu”*, „Biuletyn ŻIH” 1977, nr 3, s. 49—73 zamieszcza tylko bibliografię artykułów Bałabana w tych dwóch czasopismach. Bałaban drukował także w „Chwili” oraz w prasie w języku jidisz.

²¹ Por. J. Dutkiewicz, K. Sreniowska, *Zarys historii historiografii polskiej*, cz. III: 1900—1909, Łódź 1959, s. 265; J. Maternicki *Historiografia polska...*, s. 141.

jak i kilkanaście przyczynkami w języku polskim i niemieckim dotyczącymi tej tematyki. Inny charakter niż książka o Żydach lwowskich ma monografia gminy w Lublinie, do której zbierał materiały w czasie I wojny światowej, kiedy służąc w armii austriackiej pełnił z ramienia komendatury funkcję referenta do spraw żydowskich w tym mieście. Zdołał ją napisać jeszcze przed zakończeniem działań wojennych, a przykład ten świadczy o tym, że potrafił kontynuować pracę badawczą w każdych warunkach, w jakich się znalazł.

Jego następna, tym razem dwutomowa monografia (jej pierwszy tom miał dwa wydania), nad którą pracował przez 25 lat, poświęcona jest dziejom Żydów w Krakowie i na Kazimierzu od ich przybycia aż do drugiej połowy XIX w. Jest to w ogóle najobszerniejsza ze wszystkich prac traktujących o dziejach Żydów w Polsce, zawiera też najbogatszy w całej literaturze przedmiotu zbiór wiadomości z tego zakresu. Lecz chyba inną hierarchię wartości uznaje odbiorca, a inną wyznacza sobie autor, bo Bałaban za główne ogniwo swojej twórczości uznawał obejmującą o wiele węższy odcinek chronologiczny książkę o Żydach lwowskich. Sam był dzieckiem Lwowa, toteż doszła w niej do głosu zarówno pasja badawcza historyka, jak i pełen pietyzmu stosunek do rodzinnego miasta. Interesował się każdym detalem dzielnicy żydowskiej oraz jej ulicami i domami. Dzięki temu niejednokrotnie udawało mu się ustalać szczegóły o istotnym znaczeniu; m. in. szperając w źródłach, natrafił na przekazy świadczące, że niektóre domy ponad dwieście lat pozostawały w posiadaniu jednej i tej samej rodziny Żydów lwowskich. Jest to bardzo ważna i interesująca, ale niezinterpretowana przez Bałabana informacja. Stanowić może punkt wyjścia dla badań nad ciągłością utrwalonych w życiu społeczności żydowskich w Rzeczypospolitej zjawisk i struktur, które zdołały przetrwać powstania kozackie i kryzysy oraz zniszczenia towarzyszące wojnom z drugiej połowy XVII i początków XVIII w. Jako pionier uwzględniał wszystkie dziedziny życia społeczności żydowskiej, zajmował się też dziejami sabataizmu na ziemiach polskich oraz przeszłością karamów. Sięgał nawet do historii sztuki oraz architektury synagoidalnej, a przede wszystkim badał zabytki lwowskie, krakowskie i lubelskie, uzyskując na tym polu niemałe osiągnięcia. M. in. zdołał stwierdzić, w jakiej formie postanowienia synodów kościelnych ograniczające budowę nowych synagog oraz ich wielkość zaważyły na formach architektury synagoidalnej na ziemiach Rzeczypospolitej²².

Opracowane przez Bałabana monografie wielkich gmin żydowskich obejmowały wszystkie dziedziny życia, a więc stosunki wewnętrzne, status prawny, działalność przywódców gminnych i wielkich rabinów — uczonych w piśmie, strukturę organizacyjną i aktywność kahałów oraz ich związki z innymi gminami, ziemstwami żydowskimi i Sejmem Czterech Ziem; rozwój żydowskich instytucji religijnych, społecznych i oświatowych, prądy kulturalne i religijne, procesy o mordy rytualne, tumulty antyżydowskie, stosunki z przed-

²² M. Bałaban, *Żydzi lwowscy*, s. 9.

stawicielami państwa i duchowieństwa, z magnatami, szlachtą i mieszczaństwem oraz niekończące się spory Żydów z magistratami, konfraterniami kupieckimi i cechami. Śmiem twierdzić, że monografie tego wybitnego historyka dotyczące większych gmin żydowskich określały też zakres wniosków w innych jego pracach oraz w znacznej mierze zadecydowały o doborze przezeń dalszej tematyki badawczej. Wystarczy wskazać, że szereg publikacji Bałabana stanowi integralną część dziejów Żydów lwowskich i krakowskich lub ich dalszy ciąg chronologiczny. W tym wypadku nie może zadowolić nas stereotypowe wyjaśnienie, że normalnym biegiem rzeczy pierwsze prace stanowią punkt wyjścia dla następnych. Idzie bowiem o to, że pewna część ogólnej problematyki dziejów Żydów w Polsce przewija się w znacznie większym stopniu w życiu wielkich gmin, których historię opracował Bałaban, aniżeli w dynamice małych, lokalnych społeczności żydowskich. Toteż przy opracowaniu historii gmin we Lwowie, Lublinie i Krakowie mógł dokładniej zbadać międzynarodowe związki kulturalne Żydów w Polsce oraz ich kontakty z centralnymi władzami i znacznie poszerzyć ogólny stan wiedzy w tym zakresie. Umożliwiło to Bałabanowi opracowanie obszernego zarysu dziejów Żydów polskich dla trzykrotnie wydawanego trzypięciotomowego podręcznika, *Historia i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce*. Rzadko zdarza się autor podręcznika o równie szerokim zakresie, który mógłby poszczycić się takimi kompetencjami naukowymi i dydaktycznymi jak Bałaban, łączący w sobie cechy wytrawnego nauczyciela i czołowego badacza dziejów centralnego i najliczniejszego w przeszłości skupienia Żydów w świecie. Mojżesz Schorr w napisanej w 1922 r. na zlecenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego recenzji oświadczył, że „jest to bezsprzecznie jeden z najlepszych podręczników historii Żydów, jakie w ogóle istnieją”²³. Podręcznik Bałabana cieszył się dużą popularnością, a korzystali z niego nie tylko nauczyciele i uczniowie żydowskich szkół średnich; stanowił też kompendium dla samouków, jak i dla wszystkich innych uczących się historii Żydów w Polsce. Dopiero w latach 1935—1936 ukazały się dwa kolejne wydania nowego podręcznika szkolnego pióra Jakuba Schalla *Historia Żydów w Polsce, na Litwie i Rusi*. Znajdująca się w archiwum w Jerozolimie lista wytkniętych przez Bałabana podstawowych błędów, jakie zawarte są w tym podręczniku, łącznie z nieudolnymi odpowiedziami Schalla²⁴, wskazuje na brak kompetencji tego autora z jednej, a na rzeczową reakcję Bałabana na bałamutne publikacje historyczne z drugiej strony. Podręcznik Schalla nie ostał się krytyce, a trzypięciotomowe kompendium Bałabana było w okresie międzywojennym jedynym poprawnym i podstawowym oraz uznanym źródłem wiedzy w języku polskim o dziejach Żydów w Polsce i wytrwale służyło wszystkim interesującym się tą dziedziną.

Bałaban był też siłą rzeczy narażony na popełnianie błędów i nieścisłości, zwłaszcza że jego twórczość naukowa i publicystyczna obejmowała zarówno

²³ M. Schorr, *Prof. Dr. Majer Bałaban...*, s. 56.

²⁴ The Central Archives for the History of the Jewish People, Jerusalem, P 83/6357.

szeroki zasięg chronologiczny, jak i wachlarz tematyczny. Mijałoby się jednak z celem zadanie sobie trudu dla sporządzenia listy dostrzeżonych w jego dziełach błędów i niedopatrzeń, natomiast należy wskazać na zasadnicze przyczyny, jakie prowadziły do ich powstawania. Otóż poczynione w trakcie lektury dzieł Bałabana spostrzeżenia wskazują, że we wszystkich jego pracach najczęściej uchybień można znaleźć w tych warstwach faktów, twierdzeń i ustaleń, które pozostają poza właściwą problematyką zbadanych przez niego trzech dużych gmin żydowskich. Do tej kategorii pomyłek można zaliczyć zamieszczoną w II tomie *Historii Żydów w Krakowie* uwagę identyfikującą koliszczyznę z wcześniejszym o około 25 lat wystąpieniem chłopów białoruskich i drobnej szlachty w dobrach radziwiłłowskich, skierowanym przeciwko żydowskim dzierżawcom i potentatom finansowym, braciom Ickowiczom (nazywane również powstaniem pod wodzą Woszczyły)²⁵. Podobnie przedstawia się sprawa z wygłoszonym przezeń na Zjeździe im. Jana Kochanowskiego w 1930 r. nader ważnym referacie o umysłowości i moralności Żydów polskich w XVI w., w którym niesłusznie twierdził, że synowie Żydów z Polski studiowali w Padwie medycynę w ramach „nacji” polskiej²⁶. Kwestia ta została już wcześniej zbadana przez ks. J. Warchałę, który ostatecznie ustalił, że młodzieńców żydowskich studiujących w uniwersytecie padewskim nie dopuszczano do nacji polskiej²⁷, czyli wbrew twierdzeniu Bałabana znajdowali oni się poza wspomnianym zrzeszeniem. Nowsze badania podważają też tezę Bałabana, że w końcu XV w. wszyscy Żydzi z Krakowa byli zmuszeni przenieść się na Kazimierz, bowiem część z nich w dalszym ciągu zamieszkiwała przez jakiś czas w obrębie jurysdykcji wawelskiego grodu²⁸.

Należy też zwrócić uwagę na błędy popełnione przez Bałabana przy przedstawianiu szeroko uwzględnianej przez niego kwestii samorządowych instytucji żydowskich. Jeden z takich błędów spostrzegamy w kontekście starań wyjaśnienia w III tomie *Historii i literatury żydowskiej* nie zbadanej, a skomplikowanej genezy Sejmu Czterech Ziem. Trzeba wziąć pod uwagę, że Bałaban wprawdzie zbierał materiały do dziejów sejmów żydowskich²⁹, lecz ich nie wykorzystał, a stykał się z tymi zagadnieniami w ramach prowadzonych badań nad dużymi gminami żydowskimi we Lwowie, Lublinie i Krakowie. Toteż pisząc o prawach nadawanych gminom żydowskim przez królów polskich — począwszy od Stefana Batorego — zaznacza, że „na podstawie tych przywilejów rozbudowują Żydzi polscy i litewscy swą autonomię gminną i ziemską i na niej opierają generalną organizację i reprezentację całego żydostwa”³⁰. Jednak z kancelarii królewskiej nie wyszedł żaden akt

²⁵ M. Bałaban, *Historia Żydów w Krakowie*, t. II, s. 253.

²⁶ M. Bałaban, *Umysłowość i moralność żydostwa polskiego XVI w.*, w: *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 611.

²⁷ J. Warchał, *Żydzi polscy na uniwersytecie padewskim*, „Kwartalnik Poświęcony Badaniu Przeszłości Żydów w Polsce” 1912, t. 1, nr 3, s. 58—60.

²⁸ Wynika to z nie opublikowanych jeszcze ustaleń dr Bożeny Wyrozumskiej z UJ.

²⁹ M. Bałaban do Teodora Wierzbowskiego ze Lwowa, Bibl. PAN w Krakowie, rkp. 1881, t. 28, k. 43v.

³⁰ M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska*, t. III, s. 169.

prawny legalizujący działalność Sejmu Czterech Ziem i Sejmu Księstwa Litewskiego, które ukonstytuowały się w drodze praktyki. Również przywileje gminne i ziemskie, o których wspomina Bałaban, nie zawierają żadnych regulujących te sprawy przepisów. Podobnym nieporozumieniem jest zamieszczone w II tomie *Historii Żydów w Krakowie* twierdzenie, jakoby sejm z 1670 r. miał uwolnić Żydów w Koronie od opłat na rzecz kahałów³¹. Okazuje się, że konstytucja wspomnianego sejmku nie dotyczy tej kwestii, a dopiero konfirmująca ją uchwała sejmku z 1703 r. jedynie zakazuje „generalnemu kahałowi”, czyli Sejmowi Czterech Ziem, nakładania dodatkowych ciężarów na Żydów³². Bałaban nie zdawał też sobie sprawy, że we wspomnianym wypadku termin „generalny kahał” nie odnosi się do lokalnych instytucji gminnych, lecz stanowi jedną z potocznych nazw sejmku żydowskiego.

Kontakty z Dubnowem, dla którego kwestia autonomii stanowiła, jak wiadomo, nie tylko podstawę jego koncepcji historiograficznych, ale i propagowanej przezeń ideologii społeczno-politycznej, przyczyniły się do utwierdzenia zainteresowań Bałabana instytucjami kahałów. Nie przypadkowo *gros* artykułów opublikowanych przez Bałabana w wydawanej przez Dubnowa „Jewrejskiej Starinie”, jak i w innych zainicjowanych przez tego wybitnego historyka wydawnictwach, koncentruje się wokół zagadnień autonomii Żydów³³. Bałaban odnalazł w zbadanych przez siebie dużych skupiskach żydowskich szeroko rozbudowane struktury organizacyjne kahałów, jak i podległych im bractw, stowarzyszeń religijnych i samopomocowych, dla których zachował się niemały zasób źródeł. Dzięki temu prace Bałabana na temat organizacji i funkcjonowania kahałów, jak również dotyczące analogicznych spraw rozdziały w jego monografiach i w *Historii i literaturze żydowskiej*, należą do najbardziej wartościowych i interesujących w całej jego twórczości. Dysponując bogatym materiałem, zdołał przedstawić poszczególne agendy kahałów oraz opisać walki o władzę w gminach między parnasami (seniorami). Bałaban uzasadnił, udokumentował i poszerzył tezę o dwoistym charakterze starszyny kahalnej, która z jednej strony dbała o własne korzyści i nierzadko uprawiała nepotyzm, a z drugiej bardziej od innych narażona była na prześladowania i czuła się na ogół odpowiedzialna za całą społeczność gminną. Często też starsi kahalni nadstawiali za nią własny kark.

Źródła do dziejów Żydów w dużych miastach polskich zawierają dane o wszystkich istniejących w dawnej Polsce organach lokalnej autonomii żydowskiej i służyły Bałabanowi za podstawę przy pisaniu rozdziałów o rozbudowanym żydowskim samorządzie gminnym we Lwowie, Lublinie i w Krakowie. Lecz jedynie w znikomym stopniu uwzględnił on odrębności w strukturze organizacyjnej i w sposobie funkcjonowania kahałów w mniejszych miastach. Poza opublikowanym w *Jewrejskiej Encyklopedii* hasło o gminie w Żółkwi (należącej pod względem liczebnym do średnich skupień ludności

³¹ M. Bałaban, *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu*, t. II, s. 189.

³² VL, t. VI, 105.

³³ Tytuły tych prac załącza M. Horn, *Profesor Majer Bałaban jako badacz przeszłości...*, s. 8.

żydowskiej)³⁴ i artykułem o gminie w Olkuszu, związanej zresztą licznymi węzłami z Żydami krakowskimi³⁵ oraz doraźnym i krótkotrwałym poszukiwaniem w archiwach miast wielkopolskich³⁶ nie zajmował się średnimi i mniejszymi gminami żydowskimi. Zdawał sobie jednak sprawę, że różnice w strukturze organizacyjnej i w funkcjonowaniu kahałów wynikały z wielkości skupiska żydowskiego oraz z podziału miast na królewskie i szlacheckie. Studiował też ukazujące się monografie małych miast i pilnie wylatywał z nich wiadomości o ludności żydowskiej. A w swoim podręczniku oraz w pracy o kompetencjach sędziego żydowskiego docenił znaczenie konstytucji z 1539 r. podporządkowującej Żydów w małych miastach szlacheckich dominialnej władzy dziedziców³⁷. Sam też podkreślał, że w XVI w. ludność żydowska zaczęła przechodzić z większych miast do mniejszych, a w drugiej połowie XVII i XVIII w. przemieszczenia te przybrały skalę masową³⁸. Jednak w pracach Bałabana dominował zbadany przez niego materiał do dziejów dużych gmin żydowskich, a jego warsztat naukowy był w tym kierunku wyspecjalizowany. Nie może więc zadowalać twierdzenie Bałabana, że charakterystyczną cechą zamieszkałych przez Żydów miasteczek był obowiązek dostarczania magistratom sporządzanych przez kahał wykazów ludności żydowskiej³⁹. Nie był to bowiem zasadniczy element stanowiący o odrębności małych gmin żydowskich, a poza tym nie we wszystkich mniejszych miastach kahały sporządzały takie wykazy. Możemy więc stwierdzić, że prace Bałabana o kahałach w dużych gminach żydowskich zachowały swoje znaczenie do dnia dzisiejszego, natomiast niedostatecznie uwzględnia on lub pomija skupiska żydowskie w małych miastach. Swoim uczniom zlecał pisanie prac o gminach żydowskich w średnich miastach Rzeczypospolitej, a dopiero w następnym rzucie miała przyjść kolej na małe miasteczka, mimo że od połowy XVII w. w coraz większej mierze zamieszkane były one przez ludność żydowską, która nadawała im charakterystyczny wyraz. Uznawał taką właśnie hierarchię ważności podejmowanej na jego seminarium tematyki badawczej.

Pewne walory dzieł Bałabana podkreśla Mojżesz Schorr w cytowanej już recenzji z *Historii i literatury żydowskiej*, w której m. in. zaznaczał, że „szczególną zaletę [tego podręcznika] stanowi [przedstawiony w nim] ciągły związek historii Żydów z historią kraju, w którym żyli...”⁴⁰. Tak znaczną zaletę można odnieść nie tylko do partii omawiających przeszłość polskich Żydów we wspomnianym podręczniku, ale również do wszystkich pozostałych

³⁴ Publikowany również w zbiorze: M. Bałaban, *Z historii Żydów w Polsce*, Warszawa 1920, s. 42–65.

³⁵ M. Bałaban, *Żydzi w Olkuszu i gminach parafialnych*, w: *Studia historyczne*, Warszawa 1927, s. 151–161.

³⁶ M. Bałaban, *Praca mojego życia...*, s. 38.

³⁷ Por. J. Goldberg, *Gminy żydowskie (kahały) w systemie władztwa dominialnego w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, w: *Między historią a teorią. Refleksje nad problematyką dziejów i wiedzy historycznej*, red. M. Drozdowski, Warszawa–Poznań 1988, s. 155.

³⁸ M. Bałaban, *Ze studiów nad ustrojem prawnym Żydów w Polsce. Sędzia żydowski i jego kompetencje*, w: *Pamiętnik ku czci Prof. Przemysława Dąbkowskiego*, Lwów 1927, s. 249.

³⁹ M. Bałaban, *Historia i literatura żydowska*, t. III, s. 189.

⁴⁰Ibid.

dziel Bałabana. Natomiast Emanuel Ringelblum krytykował Bałabana i właśnie zarzucał mu, że nie przedstawia należycie powiązań społeczeństwa żydowskiego z pozostałą ludnością Rzeczypospolitej⁴¹. Ringelblum nie wysunął dezyderatu, aby Bałaban ściśle integrował historię Żydów polskich z historią Polski, bo nasz historyk całkowicie spełniał ten warunek. Lecz Ringelblum jako radykalny socjalista i aktywny działacz „Poalej Syjonu” lewicy, wyrażał w ten sposób niezadowolenie z niedostatecznego według niego nasycenia dzieł Bałabana problematyką społeczną. Jednak Bałaban nie abstrahował od problematyki społecznej i niemało pisał o wielostronnych powiązaniach poszczególnych grup ludności żydowskiej z przedstawicielami wszystkich stanów polskiego społeczeństwa. A Ringelblum pragnął, aby historycy polskich Żydów eksponowali wszelkie przejawy walki klasowej, więc nie mógł go satysfakcjonować sposób, w jaki Bałaban przedstawiał problematykę społeczną. Zwłaszcza że Bałaban był inaczej zorientowany politycznie i ideowo niż Ringelblum, należał też do wcześniejszego pokolenia historyków, które zwykło inaczej traktować tę sferę zagadnień.

Natomiast pełne zrozumienie wywołuje zarzut Ringelbluma dotyczący niedostatecznego uwzględnienia przez Bałabana historii gospodarczej⁴². A chyba zbędne jest uzasadnianie, w jakim stopniu dzieje Żydów polskich sprzęgnięte są z życiem ekonomicznym. Trudno wyjaśnić, dlaczego ta właśnie problematyka nie znalazła należnego jej miejsca w pracach Bałabana, bo choćby z jego rodowodu naukowego wynika, że winien wykazywać zainteresowanie i tą dziedziną. Historia gospodarcza była przecież należycie reprezentowana na uczęszczanym przez niego seminarium Finkla we Lwowie⁴³, z którego wywodził się również Jan Rutkowski — czołowy polski historyk gospodarczy⁴⁴. Jednak historyk tej miary co Bałaban nie mógł całkowicie abstrahować od problematyki gospodarczej dziejów, natomiast nie uwzględniał jej w sposób ciągły i systematyczny w takim stopniu, jak wymagały opracowane przez niego tematy. W jego opisach problematyka gospodarcza bywa najczęściej zredukowana do walki Żydów o prawo do prowadzenia handlu i uprawiania rzemiosła w miastach. Przy wyjaśnianiu zjawisk w większym stopniu posługiwał się argumentami z dziedziny obyczaju i historii kultury aniżeli z zakresu ekonomii. Szukając przyczyn powtarzających się tumultów żydowskich stwierdza, że przeważały w nich motywy religijne, natomiast deprecjonuje wywołujące je czynniki natury gospodarczej. Jednak poprawne postępowanie badawcze wymagałoby przeprowadzenia jakiejś systematyzacji tych zjawisk i wywołujących je czynników. Zupełnym nieporozumieniem zaś jest uznanie przez Bałabana wprowadzonych w szeregu miast ograniczeń handlowych dla Żydów za czynnik powodujący zajmowanie się przez nich handlem jarmarcznym. Wiadomo przecież powszechnie, że handel jarmarczny

⁴¹ E. Ringelblum, *Zasłużony historyk Żydów polskich*, s. 16—18

⁴² Ibid.

⁴³ A. F. Grabski, *Kształty historii...*, s. 231, 290; J. Topolski, *O nowy model historii...*, s. 25, 28.

⁴⁴ Ibid.

i obnośny należał do typowych form handlu uprawianych z dawna również przez handlarzy żydowskich, a rozpowszechnienia jej wśród Żydów nie można generalnie wiązać z ustanowionymi dla nich restrykcjami. Na doszukiwanie się w restrykcjach przyczyn tak wielu zjawisk wpłynęły z jednej strony typy źródeł, w których dominują skrajne przypadki, a z drugiej obserwacja analogicznych pod pewnymi względami zjawisk we współczesnej mu rzeczywistości, jak i niestety jego własne zmagania z ukrytymi czy też jawnymi przejawami antysemityzmu. W związku z tym pisał w liście ze Lwowa 7. IV 1908 r. do Teodora Wierzbowskiego: „Niestety, o ile zdaje się, nie będę mógł wyjechać do Warszawy [dla prowadzenia poszukiwań w archiwach], gdyż tutejszy konsul rosyjski Pustoszkina nie zawizuje mego paszportu ze względu na wyznanie religijne; jedyna droga jeślibym mógł wyjechać do Warszawy jako agent firmy H. Altenberga”⁴⁵.

W jego recenzji z książki Antoniego Prochaski czytamy: „Oto historyk nie umie wnieść się do obiektywnego sądu, lecz solidaryzuje się z mieszczaństwem XVII czy XVIII wieku, powtarza za nim skargi, a nawet oszczerstwa zupełnie bezpodstawne”⁴⁶. Wszedł też w szranki dyskusyjne z Romanem Rybarskim, a po ukazaniu się dzieła tego ostatniego *Skarbowość Polski w dobie rozbiorów* ogłosił artykuł *Prokurator rzymski żydostwa polskiego*, w którym zarzucał Rybarskiemu, że w partiach wspomnianej książki dotyczących podatków żydowskich i posądzeń o mordy rytualne nie uwzględnił jego publikacji dotyczących wspomnianej problematyki. A dla przeciwstawienia przypominał, że sam w pełni wykorzystuje dzieła Rybarskiego. Krytykuje również wynikające z nieznamości materii oraz antysemityzmu stanowisko tego wybitnego skądinąd uczonego i ideologa endecji⁴⁷. Bałaban przeciwstawiał się też znamiennej formie antysemityzmu, jaka polega na celowym pomijaniu Żydów w pracach historycznych. Czynił starania, aby życiorysy wybitniejszych Żydów polskich zostały umieszczone w wydawanych za jego czasów pierwszych tomach *Polskiego Słownika Biograficznego*, a drogą osobistych interwencji udawało mu się niekiedy doprowadzić do usunięcia złośliwości antysemickich z nadsyłanych do redakcji *Słownika* tekstów⁴⁸.

W dziełach Bałabana natrafiamy na mnóstwo popartych licznymi faktami uwag i wniosków o pierwszorzędym znaczeniu. Dotyczą one różnic kulturowych między poszczególnymi falami imigrantów żydowskich w dawnej Polsce, jak i powstałych na tym tle antagonizmów, kwestii izolacji kulturowej polskich Żydów, różnic między Żydami polskimi a niemieckimi i czeskimi. Pisze na temat dwoistego charakteru protekcji magnackiej, z jakiej korzystali Żydzi w Rzeczypospolitej, i dobrze zdawał sobie sprawę, że „łaska pańska na pstrym koniu jeździ”. Nie zataja przejawów nienawiści wobec Żydów, tumultów i wprowadzanych dla nich restrykcji, ale z drugiej strony skrzętnie

⁴⁵ Bibl. PAN w Krakowie, rkp. 1881, t. 28, k. 52.

⁴⁶ M. Bałaban, *Żydzi w monografiach historycznych miast polskich (Krotoszyn, Złoczów, Stryj)*, „Chwila” 12 II 1933, s. 9.

⁴⁷ „Chwila” 21 XI 1937, s. 9.

⁴⁸ *Księga jubileuszowa...*, s. 34.

wyławia każdy napotkany przez niego w źródłach przypadek składający się na tradycję zbliżeń między Polakami a Żydami. Jeszcze nie scementowane i rozproszone w jego pracach tezy i wnioski zaczynał już systematyzować i grupować w całość, jaką miało być nowe, syntetyczne dzieło o dziejach Żydów w Polsce. Wojna, a następnie zagłada Żydów uniemożliwiły dokończenie jego *opus magnum*, nie zdążył też żadnego ze swoich licznych uczniów (a miał ich każdego roku około 50 na swoim seminarium⁴⁹) promować na doktora. W ciągu pierwszych dwóch lat okupacji hitlerowskiej nie przybrał pozycji rezygnanta i rwał się do życia i do kontynuowania swojego dzieła. Wysyłał listy w świat zachowując iskierkę nadziei i ludząc się, że może ktoś wyciągnie go wraz z rodziną z getta warszawskiego⁵⁰, co niestety nie nastąpiło i chyba nastąpić nie mogło.

Dzieło Bałabana czeka na historyków, którzy opierając się na nowych osiągnięciach metodologicznych i poszerzonym stanie wiedzy będą je w nowy sposób kontynuowali, a są oni nauce, społeczeństwu polskiemu i żydowskiemu oraz kulturze obu narodów bardzo potrzebni.

⁴⁹ M. Horn, *Majer Bałaban — wybitny historyk...*, s. 10.

⁵⁰ The Central Archives for the History of the Jewish People, Jerusalem, P83(A)4 I.